

BOLESŁAW SZACOŃ

ur. 1929; Gałęzów



Miejsce i czas wydarzeń	Gałęzów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa w Gałęzowie, stosunki polsko-żydowskie, volksdeutsch

Żydzi ukrywający się w lesie wolińskim

W Bychawie było tysiąc [ośmuset] Żyd[ów]. Była obława [i ich] zabra[li]. Natomiast w lesie wolińskim, [w] tak zwan[ych] doł[ach] woliński[ch] było dziewiętna[stu] ukrywających [się] Żydów. W dołach przed lasem mi[eli] dwie ziemiaki. Ukrywa[li] się całą zimę, lato i całą zimę. W [19]44 roku, jak niemiecka armia przegrał[a] pod Lenino, to jeszcze ży[li]. Tam był Kuna z córką, synem i z żoną. [Oni byli] z Bychawy. Był Nusym, handlarz koński. Miał dwóch chłopców. Jeden osiem, drugi sześć lat. Urodne dzieci, nie [wyglądały] wcale na Żydów.

Każden chłop miał przed wojną swego Żyda. Trza mu było pieniędzy, to nie szedł do banku, tylko Żyd mu da[wa]ł. [Na przykład] na nową pszenicę. Były trzy weksle. Jeden do chłopca, [drugi] do banku, a trzeci do Żyda. Termin się skończył, to już [rósł] procent. Żyd, [który] był u nas, [Szmul], miał córkę i żonę. Żonę mu zabra[li], a on uciekł. Ojciec trzymał go miesiąc. [Szmul] przychodził rano do chałupy [i] wiązał [sobie] rękę. Nauczyl[śmy] się pacierza żydowskiego, tylko nie wiedzieliśmy, co to znaczy. U okna był zabity gwóźdź na firankę. [Tam] się uwiązał i bom bom bom, i bom bom bom. Tak się ten Żyd modlił. Ale ojciec był niecierpliwy. Bał się. Na leśniczówce całą rodzinę wystrzela[li]. Dowiedział się, że [w lesie wolińskim] są Żyd[zi]. Zaprowadził go [do nich]. Żyd[zi] powyłazi[li]. Byli zjeż[eni], nie chc[ieli] go raczej wziąć. Ale ojciec go tam zostawił. Nim przyszedł do domu, [po] godzin[ie] Szmul już [za]puka[ł]: „Wojtek, otwórz” [Ojciec] wziął drewniany tłuczek, [którym] kiedyś na wsi tłukło się kartofle dla świń. Zaprowadził [go] z powrotem [do lasu] i [tamci] go wzię[li]. I [Szmul] zwabił ich wszystkich tutaj. Przychodzi[li] do Chemperk[a], Wąsick[iej], Walczak[ów] i [do] nas. Po trzech-czterech do każdej chałupy. Rodzice dawa[li] im jeść. Uzbierało się po polach kartofli, [to] się im dawało. [Ci Żydzi] nie przeży[li]. Ktoś ich zdradził. Wiadomo było kto: Polacy. Zajecha[li] Niemc[y] i [ich] wystrzela[li]. Syn Kuni z Bychawy dochodził z lasu. Nie doszedł, posłyszał strzały, jak ich [mordowali]. Przeżył, uciekł do Palestyny [i] później dawał [znać o sobie]. Na drugi dzień poszli[śmy] ich zobaczyć. Wolałbym [tam] nie być, ale

jak się poszło, to się widziało. Niejednej uciekał. [Nusym] z jednym synkiem leżał na polu. Sporo uciek[li]. Jeszcze z pięćdziesiąt metr[ów, a] wpad[liby w] kęp[ę] drzew. Może było się udało [im uciec]. Drugi [syn] leżał zamordowany w kupie Żydów. Po ubraniu poznałem [tego, który do] nas [przychodził]. Był w garniturze. [Mówił do ojca]: „Wojtek, zamień mi to, bo się zmarnuje” [Leżało] to wszystko porozbierane, porozstrzeliwane na śniegu. To była tragedia. Napatrzyl[śmy] się tamoj na ten mord Żydów. Pierwszy [raz] w swoim życiu widziałem [coś takiego].

Była [jeszcze] Zośka, Żydówka, z córką. Robiła krupy, kaszę. Krupiorka. Przyszła raz. Matka dała jej jeść. Siadły se [z córką przy] piec[u]. Dawn[iej była] ława [z] załamkiem koło pieca. Miały kozuchy, ale się rozebrały, bo paliło się [i było] ciepło. [Kiedy] się zagrzały, to po [ich] swetrach chodziło stado w[e]sz. Ale mnie zainteresowało [coś innego]. Wszy każdy widział, bo i Polacy [je] mieli, choć byli w domu, nie mówiąc [o tych] w obozie czy gdzieś [indziej]. Jak poszły, [zapytałem]: „Mamo, czego ta Żydówka miała tyle guzików?” Bo tak: na rękawach, na piersiach, przy pasku –wszędzie. [Powiedziała]: „A, [t]o [są] przyszyte foremki, żeby był ładniejszy swet[e]r” Matka była gorsz[y] gamoń. Ja też nie będę się chwalił, że byłem czymś, tylko później się [to wyjaśniło]. Po sąsiedzku mieszkał niemiecki volksdeutsch. Nazywał się Górniak. Z Hiszperem poszedł [do] Marysin[a] na polowanie. Te dwie Żydówki tam zamordowa[li] i obrabowa[li z tych] for[e]m[e]k. [Te] for[e]mki [to] był[y] złote rublówki. Życie Żydów było ciężkie.

Data i miejsce nagrania	2016-08-03, Gałęzów
Rozmawiał/a	Michał Krzyżanowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Maria Buczkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"